

Jan Basiaga, Sylwia Badora

Trudna sztuka wychowania w zawodowych rodzinach zastępczych

Pedagogika Rodziny 4/3, 149-173

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Basiaga

Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki
w Katowicach

Sylwia Badora

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im prof. Stanisława
Tarnowskiego w Tarnobrzegu

Trudna sztuka wychowania w zawodowych rodzinach zastępczych

The difficult art of upbringing in vocational foster care families

We wszelkich analizach pedagogicznych rodzina traktowana jest jako pierwsze i niezastąpione środowisko wychowawcze. Rodziny zastępczej nie można jednak ujmować jako „pierwszej szkoły wychowania”. Sam przymiotnik „zastępcza” jasno wskazuje, że rodzina taka tymczasowo zastępuje lub wyręcza kogoś (w tym przypadku rodziców dzieci przyjętych pod opiekę) w określonych czynnościach [Sobol 2006]. Należy jednocześnie przyjąć, że środowisko rodzinne dzieci, które umieszcza się w zawodowych rodzinach zastępczych o charakterze pogotowia, jest z założenia dysfunkcyjne, a konieczność umieszczenia dziecka w środowisku zastępczym zwykle oznacza dysfunkcję całkowitą, czyli kompletne niepowodzenie w realizacji zadań rodziny [Badora, Basiaga 2011]. Fakt całkowitej dysfunkcyjności rodziny jasno wskazuje, że wychowanie w rodzinie zastępczej nie polega na kontynuacji oddziały-

wań, lecz raczej na podjęciu działań reedukacyjnych, czyli przekształceniu uprzednio wytworzonych i utrwalonych wiadomości, sprawności, motywów, zainteresowań, poglądów, przekonań i postaw. Niekiedy jest to proces przekształcenia całej osobowości człowieka [Okoń 2007, s. 349].

Zadania wychowawcze rodziny zastępczej w znacznym stopniu różnią się zatem od zadań rodziny naturalnej. W większości przypadków opiekunowie zastępczy nie podejmują działań kształtujących, lecz raczej przekształcające. Głównym zadaniem rodziny staje się więc dokonanie diagnozy poziomu zaniedbań wychowawczych oraz określenie tych negatywnych wpływów środowiska rodzinnego, które okazały się rozbieżne ze społecznie akceptowanymi celami i ideałami wychowawczymi. Podjęcie takich działań pozwala na określenie kierunku ewentualnych zmian oraz poziomu natężenia oddziaływań naprawczych.

Rodzina zastępcza o charakterze pogotowia powołana została przez ustawodawcę przede wszystkim dla małych dzieci, aby zapewnić im niezbędne dla prawidłowego rozwoju i wychowania warunki. Od opiekunów oczekuje się więc – większej niż od rodziców naturalnych – świadomości wychowawczej i celowego organizowania procesu wychowawczego, stworzenia rodzinnej atmosfery, charakteryzującej się poczuciem więzi emocjonalnej, wzajemnym szacunkiem, zrozumieniem oraz umiejętnego stosowania systemu wzmocnień. Tylko bowiem w takim przypadku można mówić o prawidłowym przebiegu procesu wychowania [Cudak 1999].

Podstawowe zadania wychowawcze opiekunów zastępczych zawierają się przede wszystkim w: kształtowaniu wzorów zachowań i systemu wartości lub przekształceniu utrwalonych wzorów zachowań i systemu wartości, wspieraniu edukacji lub wyrównywaniu zaniedbań edukacyjnych, wdrażaniu do obowiązków, nauce pożytecznego (zgodnego z normami społecznymi) spędzania czasu wolnego oraz wzmocnianiu zachowań pożądanых. Działania wychowawcze będą zatem formowaniem, kształtowaniem, zmienianiem osobowości wychowanków, jak również spowodowaniem i wyzwaniem w nich pożądanых zmian [Śliwowski 2007]. Nade wszystko jednak wychowanie zawierać się będzie w próbie wydobywania na jaw tego, co skrywa natura wychowanka, co stanowi o jego duchowym bogactwie, potencjale, dzięki czemu – przy odpowiedzialnym wsparciu opiekuna – może stać się osobą świadomie realizującą siebie [Śliwowski 2007, s. 29].

Metoda badań

Badania dotyczące wychowania w zawodowych rodzinach zastępczych o charakterze pogotowia przeprowadzone zostały wśród 58 rodzin tego typu z terenu województwa śląskiego, w których wychowuje się 207 umieszczonych w nich dzieci. W badaniach zastosowana została metoda indywidualnych przypadków [Pilch, Bauman 2001], a wykorzystane techniki to obserwacja uczestnicząca, wywiad z rodzicami zastępczymi typu *semi structured* oraz analiza dokumentów, zarówno tych będących w posiadaniu rodzin zastępczych, jak i ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie. Badania i analizy utrzymane zostały w strategii jakościowej, która pozwala przyrzeć się zjawiskom osadzonym w ich naturalnym środowisku, stanowiącym zarazem ich kontekst. W analizowaniu danych, uzyskanych metodą indywidualnych przypadków, przyjęty został instrumentalny typ analizy [Stake 2009], który nastawiony jest nie tyle na sam przypadek, co na badane zjawisko – w tym przypadku wychowanie w rodzinie zastępczej.

Kształtowanie wzorów zachowań i systemu wartości

Wychowanie do wartości (wychowanie moralne, wychowanie etyczne) sprzyja pomyślnemu rozwojowi dzieci i młodzieży, a tym samym kształtowaniu ich autentycznych zachowań i postaw moralnych, to znaczy, zgodnych z normami i wartościami moralnymi. Wychowanie do wartości ma służyć także wdrażaniu wychowanek do pożądanego postępowania, to znaczy, że jego celem jest rozwój moralny – zarówno w sferze poznawczej (związanej z umiejętnością odróżniania dobra od zła), w sferze emocjonalnej (odnoszącej się do pogłębiania wrażliwości na normy i wartości moralne), jak i w sferze behawioralnej (czyli w zakresie przejawiania rzeczywistych zachowań i postaw moralnych) [Łobocki 2008].

Poziom zaniedbań wychowawczych, zaobserwowany u wychowanków pogotowia rodzinnych, determinuje potrzebę podjęcia szerokiego spektrum działań umożliwiających pracę na rzecz kształtowania – zgodnych z normami społecznymi – wzorów zachowań i systemu wartości oraz wychowania w wartościach i ku wartościom [Ostrowska 2006, Mariański 2007]. O skali problemów, z jakimi przychodzi mierzyć się rodzicom zastępczym, świadczyć mogą często wypowiedziane przez opiekunów zastępczych stwierdzenia typu: *dzikie dziecko, całkowity*

brak zasad, norm, systemów wartości – stanowiące próbę określenia skali zaniedbań wychowawczych zaobserwowanych u przyjętych pod opiekę dzieci. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż – w znacznej większości badanych przypadków – nie mamy do czynienia z sytuacją braku wzorów zachowań lub/oraz braku systemu wartości, lecz raczej z silnie zakorzenionymi negatywnymi wzorami zachowań oraz ukształtowanym systemem wartości, który dalece odbiega od społecznie akceptowanych norm, w znaczący sposób ograniczając lub wręcz umożliwiając udział dziecka w życiu społecznym [Kułaczkowski 2010]. Tak więc podejmowane przez rodziców zastępczych działania można określić jako wychowawczo-kompensacyjne, przy czym w tym przypadku działania kompensacyjne w większym stopniu należy ujmować nie jako wyrównujące, lecz raczej zastępujące.

W pracy na rzecz kształtowania wzorów zachowań i systemu wartości, badane rodziny opierają się głównie na rozmowach z dziećmi, odwoływaniami się do własnego przykładu, ewentualnie przykładu własnych dzieci – [...] *wiele godzin – dziesiątki, setki godzin poświęcamy na rozmowy z dziećmi na tematy związane z zachowaniem, z tym, co jest właściwe, a co nie jest, co jest dobre – i dlaczego warto zachowywać się «grzecznie»*. Z reguły te i podobne wypowiedzi pojawiają się w związku z pytaniem dotyczącym podejmowanych działań na rzecz kształtowania systemu wartości. Badani rodzice podkreślają jednak, iż przyczynę do tego typu rozmów z reguły stanowią zaobserwowane niewłaściwe zachowania dziecka. Wiele uwagi badani poświęcają na to, aby od początku pobytu w ich domu wychowankowie mogli dostrzegać różnice między promowanym przez opiekunów systemem zachowań i wartości a tym, który stanowił normę w ich środowisku pochodzenia. Jak sami zauważają, dla wielu podopiecznych samo ukazanie różnicy stanowi doskonały bodziec do podjęcia rozmowy, gdyż dzieci, obserwując pewne zachowania, inicjują rozmowę, zadając pytania typu [...]: *Ciociu, a dlaczego wujek codziennie rano wychodzi do pracy?*, lub stwierdzając [...]: *Fajnie jest u Ciebie, ciociu, bo nikt na nas nie krzyczy*.

Ustabilizowany wzorzec zachowań pozwala na zaobserwowanie sytuacji, w której starsi „stażem pobytu” wychowankowie zwracają uwagę dzieciom, które zostały przyjęte pod opiekę w późniejszym okresie na niewłaściwość ich zachowania/postępowania, lub takich, w których dzieci zwracają uwagę swoim rodzicom [...]: *zauważam, że dzieciom za-*

czynają się podobać wprowadzone przeze mnie normy i zasady i później same zwracają uwagę swoim rodzicom na ich niewłaściwe zachowania – stwierdza jeden z rodziców zastępczych. Najczęściej opiekunowie zwracają uwagę na kulturę języka, kulturę zachowania, stosowanie zwrotów grzecznościowych, poszanowanie praw innych, poszanowanie porządku, prawdomówności, wywiązywania się z przyjętych zobowiązań etc. Co ważne, respektowanie wdrażanych zasad obowiązuje wszystkich członków rodziny – a więc również dzieci własne rodziców zastępczych.

Obok zgłaszanych problemów związanych z wdrażaniem dzieci do poszanowania porządku, najwięcej uwagi rodzice poświęcają zagadnieniu mówienia nieprawdy. W opinii badanych, kłamstwo stanowi dla ich podopiecznych [...] *obowiązującą normę, co może wynikać ze środowiska rodzinnego*. Wielu rodziców uważa, że dzieci często myślą fantazjowanie z kłamstwem, co może wynikać z faktu, iż [...] *ich rodzice mają wybujałą wyobraźnię i dzieci przejmują te zachowania*. Dlatego też tym trudniej wytłumaczyć jest dziecku, że kłamie. Problem stanowi samo wyjaśnienie dziecku istoty kłamstwa i wiążących się z nim konsekwencji. 79,3% badanych działania na rzecz wdrożenia prawdomówności dziecka opiera głównie na rozmowie, tłumaczeniu oraz cierpliwym egzekwowaniu, 20,7% rodzin stosuje również zasadę utraty przywilejów w przypadku zaistnienia sytuacji mówienia nieprawdy.

W badanych pogotowiach wiele uwagi przywiązuje się również do zasad wzajemnej pomocy oraz dzielenia się. Dobry klimat do wzmacniania takich zachowań stwarzają sytuacje, w których rodzice biologiczni odwiedzają dziecko. Jeżeli dziecko zostaje obdarowane przez rodziców (słodycze, zabawki), opiekunowie zwracają uwagę, by poczęstowało pozostałych wychowanków słodyczami lub pozwoliło pobawić się otrzymaną zabawką. Postawy wyrażające zdolność do pomagania, kształtowane są przede wszystkim przy okazji wspólnej zabawy oraz przy czynnościach porządkowych. Z obserwacji wynika, że działania te w przypadku 82,8% rodzin realizowane są na wysokim i bardzo wysokim poziomie konsekwencji. W przypadku 6,9% badanych środowisk, wdrażanie do zasad pomocy i współpracy ma charakter incydentalny.

Zdecydowana większość (79,3%) rodzin zastępczych deklaruje przynależność religijną, z czego 72,4% określa siebie jako praktykujących. Fakt ten jest o tyle istotny, że większość rodzin określających siebie jako praktykujących włącza edukację religijną do działań na rzecz kształtowania

wzorów zachowań i systemu wartości. Zwykle o wychowaniu w duchu religijnym decydują opiekunowie zastępczy – bez uwzględniania opinii rodziców dziecka. Dla większości rodziców zastępczych, czynnik motywujący do podejmowania tego typu zabiegów wychowawczych stanowi głęboka wiara i przekonanie o potrzebie podjęcia tego typu zabiegów wychowawczych. Oto przykład jednej z wypowiedzi: [...] *uwazam, że jest to bardzo ważne, by dzieci poznały życie religijne, stąd też w pełni uczestniczą w naszym życiu religijnym [...], popewnym czasie zauważam, że dzieciom bardzo się podobają nasze rodzinne wyjścia do kościoła. Są wręcz rozgoryczone, kiedy z różnych względów nie możemy pójść na niedzielną mszę [...], dla mnie ważne jest, czy kiedyś będą to kultywowały. Najczęściej jednak wychowanie w duchu religijnym opiekunowie podejmują przy okazji obchodzonych świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy, starając się jednocześnie, aby celebrowanie uroczystości zawierało w sobie aspekty edukacyjne. Ponadto, jak sami zauważają, dla wielu dzieci [...] są to zwykle pierwsze święta obchodzone uroczyście, z zachowaniem ceremoniału [...], dzieci przeważnie nie znają choinki, stołu wigilijnego, prezentów. To dla nich wielkie odkrycie.*

Analiza wywiadów pozwala przyjąć, iż opiekunowie dużą wagę przywiązują do kultury spożywania posiłków oraz zachowania przy stole. Badani zaznaczają jednak, iż wdrażanie poprawnego zachowania przy stole zwykle rozpoczynają po okresie adaptacji dziecka, gdyż stan niedożywienia dzieci powoduje, iż [...] *dzieci po prostu rzucają się na jedzenie i bardzo trudno nad tym zapanować.* Najwięcej problemów sprawia opiekunom zaszczepienie dzieciom zasad higieny spożywania posiłków. Dzieci niechętnie myją dłonie przed posiłkiem, co w opinii rodziców, wynikać może z faktu, iż ich podopieczni boją się, że [...] *w czasie, kiedy ono pójdzie do łazienki umyć ręczki, pozostałe dzieci zjedzą ich porcje.* Zachowują się tak dlatego, iż [...] *w domu rodzinnym liczba podawanych posiłków nie odpowiadała rzeczywistym potrzebom.* Doświadczenia dzieci powodują, iż bardzo trudno jest nauczyć je powolnego spożywania posiłków oraz posługiwania się sztućcami. Z doświadczeń wielu opiekunów wynika, że dopiero po około dwóch miesiącach pobytu dziecka w pogotowiu, można podejmować próby nauki zachowania przy stole oraz posługiwania się sztućcami, gdyż [...] *mniej więcej po tym okresie, dziecko przekonuje się, że nie zabraknie dla niego jedzenia.*

Rodzice zastępczy dużą wagę przywiązują do kultury zachowania przy stole oraz stosowania zwrotów grzecznościowych tu obowiązują-

cych – „czy mogę prosić”, „czy możesz mi podać”, „dziękuję za obiad”, „czy mogę odejść od stołu” itp. Jest to bowiem jednocześnie uczenie właściwego stosunku do innych, a rozmowy przy stole sprzyjają wytworzeniu więzi pomiędzy członkami rodziny. Zdecydowana większość rodziców (77,6%), znając wartość wychowawczą wspólnie spożywanych posiłków często dokłada wielu zabiegów organizacyjnych, aby to było możliwe – [...] *stół łączy rodzinę, dlatego wszystkie posiłki jadamy razem. Staram się, aby dzieci się tego nauczyły. W zasadzie tylko obiektywne trudności (małe dziecko wymagające karmienia, dzieci w różnym wieku i różnych godzinach zajęć, ponadstandardowa liczba dzieci) powodują odstąpienia tego zwyczaju.*

Wdrażanie do obowiązków i uspołecznianie

Integralnym elementem wychowania w rodzinie jest powierzanie dzieciom obowiązków dnia codziennego, wynikających z prowadzenia gospodarstwa domowego. Działania te literatura przedmiotu ujmuje jako wychowanie przez pracę, będące zamierzonym i celowo organizowanym rodzajem działalności wychowawczej, którego cechą szczególną stanowi wykorzystanie pracy w procesach oddziaływania na jednostkę i dokonywania zmian w jej osobowości [Wiatrowski 2008, s. 438]. Ideę tę uwzględnia Kodeks rodzinny i opiekuńczy, nakładając wręcz na rodziców obowiązek wdrażania dzieci do prac domowych. Potwierdzenie powyższego stanowiska znaleźć można w opracowaniach naukowych, których autorzy wprost wskazują, iż wdrażanie dzieci do obowiązków, rozwijanie ich aktywności ukierunkowanej na zaspokajanie swoich potrzeb oraz nauka zaangażowanego, odpowiedzialnego stosunku do pracy i codziennych obowiązków, jak również poszanowania jej efektów i dbałości o wspólne dobro, stanowią jeden z wyznaczników pozytywnych postaw opiekuńczo-wychowawczych rodzica [Dąbrowski 2006a, Dąbrowski 2006b, Dąbrowski 2006c, Wiatrowski 2008].

Wszystkie badane rodziny zastępcze mają świadomość wagi tego typu oddziaływań wychowawczych, choć niektórzy ograniczają je, obawiając się oskarżeń ze strony rodziców biologicznych i czasem sąsiedztwa o wykorzystywanie dzieci do prac domowych. Z takimi oskarżeniami spotkała się ponad jedna trzecia badanych rodzin. Zdecydowana większość rodziców zastępczych, w sposób świadomy i odpowiednio do wieku i możliwości dziecka rozwija u podopiecznych umiejętności

samoobsługowe i kształtuje odpowiedzialny stosunek do pracy. Świadczyć o tym mogą chociażby pojawiające się często wypowiedzi typu: [...] *Uważam, że naszym obowiązkiem jest doprowadzenie do tego, by dzieci były samodzielne, [...] Uważamy, że jeżeli u nas się nie nauczy dbać o siebie, o swoje rzeczy, o porządek wokół siebie, to kiedy od nas pójdzie – na przykład – do domu dziecka, to tam już niczego się nie nauczy.*

Do podstawowych zadań dzieci należą czynności związane z utrzymywaniem porządku w swoim pokoju (sprzątanie zabawek, ścielenie łóżka, utrzymywanie ładu w szafach, szufladach, na półkach, etc.). Starsi wychowankowie (wiek późnego dzieciństwa oraz wczesnej adolescencji) angażowani są ponadto do codziennych zadań związanych z funkcjonowaniem domu, takich jak: przygotowanie stołu do obiadu, kolacji, posprzątanie stołu po posiłku, wynoszenie śmieci, żywienie domowych zwierząt itp. Zadania przydzielane są na podstawie rozpisanych na planszach całotygodniowych „dyżurów”. W rodzinach, w których przebywa większa liczba dzieci, starsi wychowankowie partycypują również w opiece nad młodszymi wychowankami: czytanie bajek, pomoc w odrabianiu lekcji, pomoc w czynnościach higienicznych.

Niewielka część opiekunów (7%) stoi na stanowisku, że podstawowym obowiązkiem dzieci jest rzetelne wypełnianie zadań wynikających z edukacji szkolnej. Dlatego też nie chcąc [...] *odrywać dzieci od uczenia się*, rodzice nie nakładają na nie codziennych obowiązków, redukują ich samodzielność, zastępując ją „wychowawczym dozorem” i stałą obsługą. Drugim czynnikiem determinującym taką postawę jest chęć spowodowania, aby dzieci dobrze się czuły w pogotowiu [...] *tak jak na wakacjach [...] w końcu, w swoim życiu wycierpiały tak wiele, niech więc ten czas spędzony u mnie będzie dla nich czasem beztronski* – motywuje jedna z matek.

Mimo deklarowanej przez opiekunów konsekwencji w egzekwowaniu obowiązków samoobsługowych czy prac w gospodarstwie domowym, wyniki obserwacji uprawniają jednak do stwierdzenia częstego występowania nadmiernej opiekuńczości, wyrażonej redukowaniem samodzielności wychowanków w zaspokajaniu ich potrzeb. Świadczyć o tym mogą odnotowane sytuacje, w których opiekunowie: sprzątają porozrzucane przez wychowanków zabawki, porządkują niedbale ułożone obuwie, wieszają na odpowiednie miejsce wierzchnie okrycia dzieci, sprzątają po posiłku (dzieci w tym czasie oglądają telewizję), wyścążają dzieci w samoobsłudze (podanie szklanki wody, umycie owoców itp.).

Ucząc odpowiedzialnego stosunku do pracy, poszanowania jej efektów oraz dbałości o wspólne dobro, opiekunowie deklarują, że starają się włączać dzieci w prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Jak sami zauważają, [...] *na początku jest duży problem by zaangażować dzieci, jednak po pewnym czasie [...] zaczyna się im to podobać i same domagają się włączania do wspólnej pracy.* Zakres realizowanych zadań opiera się głównie o wspólne sprzątanie domu/mieszkania, przygotowywanie posiłków, pieczenie ciast, sporządzanie listy zakupów oraz jej realizowanie, prace porządkowe wokół domu, ogrodu (koszenie trawy, grabienie liści itp.), opieka nad hodowanymi zwierzętami. Mimo częstych obaw związanych z oskarżeniami o nadmierne obciążanie dzieci, rodzice widzą walory pracy w gospodarstwie przydomowym lub w przypadku rodzin wiejskich – w polu. W porównaniu do prac domowych, dzieci wykazują zaangażowanie, własną inicjatywę oraz sumienność w realizacji zadania. Przeważnie każde dziecko ma przydzielone pod opiekę zwierzątko (królik, kura itp.), za które jest w pełni odpowiedzialne (karmienie, zabezpieczanie na noc itp.). Powierzenie takiego zadania dzieci odbierają jako wyróżnienie oraz wyraz zaufania, co w prosty sposób przekłada się na kształtowanie odpowiedzialnego stosunku do pracy i codziennych obowiązków. Często bowiem bywa tak, że dzieci rezygnują z zaproponowanego wyjazdu na wycieczkę, odmowę motywując potrzebą opiekowania się zwierzęciem.

W swoich działaniach, opiekunowie zastępczy uwzględniają również potrzebę wprowadzania podopiecznych do życia społecznego. Zwykle, zadania te realizowane są poprzez zabieranie dzieci do miejsc oraz instytucji użyteczności publicznej oraz włączanie ich do życia towarzyskiego rodziny. Pomimo iż – ujmując słowami jednej z matek – [...] *na początku jest to dość kłopotliwe, bo dzieci nie wiedzą, jak się zachować i często słyszę pogardliwe «co to za matka»*, większość rodziców podejmuje to zadanie. Motywacje, jakimi kierują się opiekunowie, są różne, jednak w każdej z nich zawierają się dwa podstawowe przesłania; [...] *dla mnie to normalne, że zabieram dzieci – moje własne też zabierałam ze sobą, jak szłam coś załatwić oraz [...] chcę, by się nauczyły życia, by wiedziały, gdzie, co i jak załatwić.* Najczęściej rodzice zabierają dzieci na zakupy, do różnych urzędów, banku itp. W tej grupie rodziców znajdują się również tacy, którzy zakładają dzieciom konta bankowe, chcąc je nauczyć procedury załatwiania formalności urzędowych (wypełnianie formularzy,

składanie podpisu), a przy okazji nauczyć zasad zarządzania swoimi zasobami finansowymi.

Jednym z ważnych dla rodziców zastępczych aspektów wychowawczych jest włączanie dzieci do towarzyskiego życia rodziny. Należy zaznaczyć, że opiekunowie zgodnie deklarują, iż dzieci przyjęte pod opiekę traktują jak swoje własne, stąd też nie wyobrażają sobie, aby ich podopieczni nie uczestniczyli w spotkaniach rodzinnych. *Bardzo mi zależy, aby dzieci w pełni uczestniczyły w naszym życiu rodzinnym. [...] Zapraszając rodzinę lub znajomych, przygotowuję wspólne gry i zabawy dla dzieci i dorosłych – wszyscy się bawimy. Dzieci uwielbiają te spotkania i bardzo starają się pomóc mi w ich przygotowaniu* – oto jedna z charakterystycznych wypowiedzi. O znaczeniu, jakie przywiązują do tej formy uspołeczniania dzieci, świadczy fakt, iż często gotowi są do zerwania stosunków towarzyskich z osobami, które nie akceptują w pełni uczestnictwa dzieci w spotkaniu rodzinnym (towarzyskim).

Wspieranie edukacji

Wspieranie edukacji przez rodziców zastępczych polega przede wszystkim na zapewnieniu dziecku dostępu do edukacji szkolnej oraz stworzeniu odpowiednich warunków do jej realizowania, wyrównywaniu zdiagnozowanych u przyjętych pod opiekę dzieci zaniechań edukacyjnych oraz motywowaniu wychowanków do uczenia się. Jest to powinność ustawowa [Dz.U. 2011, nr 149, poz. 887, art. 40 ust. 3], która wynika też ze zrozumienia zadań rodzicielskich.

Decyzję o zapewnieniu dziecku edukacji przedszkolnej rodzice zastępczy podejmują wspólnie z rodzicami dziecka. W praktyce jednak, z przyczyn niezależnych (brak miejsc w przedszkolach, stan zdrowia dziecka, ewentualnie brak możliwości dowożenia dziecka do placówki, do której uczęszczało przed umieszczeniem w rodzinie zastępczej), rodzice zastępczy rzadko podejmują decyzję o zapisaniu dziecka niepodlegającego obowiązkowi szkolnemu do placówki przedszkolnej. W przypadku dzieci, które obejmuje obowiązek szkolny, rodzina zastępcza zobowiązana jest zapewnić im warunki niezbędne do kontynuowania nauki w szkole, do której uczęszczały przed umieszczeniem w środowisku zastępczym lub też innej szkole – najczęściej usytuowanej w pobliżu miejsca zamieszkania opiekunów zastępczych. Wyrazem działań podejmowanych na rzecz wspierania edukacji dzieci, powinna

być również aktywność na rzecz nadrabiania braków lub zaległości edukacyjnych zdiagnozowanych u wychowanków.

Wśród badanych rodzin, tylko nieco ponad połowa zobowiązana była ustawowo do zapewnienia dzieciom realizacji obowiązku szkolnego. W pozostałych rodzinach wzięte pod opiekę dzieci nie przekroczyły szóstego roku życia. W zdecydowanej większości przypadków tej części rodzin (85,7%) rodzice zastępczy decydują się na przeniesienie dziecka do innej szkoły, zwykle usytuowanej znacznie bliżej, i z którą już wcześniej współpracowali. Wszyscy badani – z chwilą umieszczenia dziecka w nowej szkole lub oficjalnego przyjęcia na siebie roli opiekuna zastępczego (w przypadku rodzin, które nie przenoszą dzieci do innej szkoły) – nawiązują kontakt z dyrekcją szkoły oraz wychowawcą klasy, do której dziecko uczęszcza, celem poinformowania o sytuacji dziecka, jak również ustalenia zasad współpracy w zakresie wychowawczo-edukacyjnym. Dużą wagę badani przywiązują także do możliwości regularnego kontaktowania się z wychowawcą klasy, celem bieżącego kontrolowania postępów szkolnych dziecka.

Należy podkreślić, iż całą grupę badanych cechuje wysoki stopień zaangażowania we wspieranie edukacji dzieci. Pomimo obiektywnie wysokich kosztów związanych z przygotowaniem dla dziecka wyprawki szkolnej (książki, zeszyty, przybory szkolne, ubrania, strój sportowy, etc.), opiekunowie starają się, aby ich wychowankowie, z chwilą powrotu do szkoły, posiadali kompletne wyposażenie. Często związane jest to z koniecznością zapożyczenia się, gdyż środki wypłacane na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka (w szczególności w początkowym okresie po umieszczeniu) nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom. Z obserwacji wynika, że zaledwie w przypadku dwóch rodzin stan tego wyposażenia nie był zadowalający. Wysiłek rodziców zastępczych w tym względzie jest tym większy, że dużą część podopiecznych pogotowia charakteryzuje wysoki stopień zaniedbań wychowawczych, czego przejawem jest między innymi niszczenie przedmiotów – również tych stanowiących element wyposażenia ucznia.

O wysokim poziomie świadomości wagi działań edukacyjnych oraz autentycznym zaangażowaniu w proces edukacyjny podopiecznych świadczy również szeroki wachlarz działań, jakie opiekunowie podejmują na rzecz motywowania wychowanków do uczenia się oraz stosowane metody kierowania i wspierania tego procesu. Optymalne dla badanych rozwiązanie, pozwalające na zintensyfikowanie procesu

nauczania/uczenia się dziecka oraz (lub przede wszystkim) nadrabiania jego zaległości edukacyjnych, zawiera się w ścisłej współpracy ze szkołą, do której dziecko uczęszcza. W opinii 60,5% badanych, realizujących zadania edukacyjne, szkoła wspiera ich działania edukacyjne, przede wszystkim poprzez organizowanie zajęć wyrównawczych. W takich sytuacjach, aktywność opiekunów zastępczych zawiera się przede wszystkim w bieżącej kontroli postępów szkolnych dziecka, pomocy w odrabianiu lekcji, realizowaniu ćwiczeń zaleconych przez szkołę, pomocnych w kompensowaniu braków edukacyjnych dziecka, a nade wszystko w motywowaniu dziecka do aktywności w uczeniu się.

Z analizy przeprowadzonych wywiadów wynika, iż wszyscy rodzice zastępczy w swych działaniach wiele miejsca poświęcają na wyzwolenie u podopiecznych wewnętrznej motywacji do uczenia się. W większości przypadków, zadania te realizowane są poprzez rozmowę z dzieckiem na temat jego przyszłości, poprzez odwoływanie się do silnie determinującej aktywność każdego człowieka potrzeby samorealizacji. Zdaniem rodziców zastępczych, uświadomienie dziecku jego zainteresowań, które mogą stanowić drogę późniejszego życia zawodowego, stanowią doskonałą podstawę do pracy na rzecz wzbudzenia w dziecku potrzeby uczenia się. Badani wskazują również, że znaczącym czynnikiem motywującym wychowanków do uczenia się, może być przykład dzieci własnych. Opiekunowie zauważają, że poziom wiedzy ich dzieci, posiadane umiejętności, poważanie w grupie rówieśniczej, pewnego rodzaju przywileje – w dużej mierze wynikające z poziomu osiągnięć szkolnych oraz ogólnej wiedzy – powodują, iż po pewnym czasie podopieczni sami deklarują, że oni też chcą: wiedzieć, umieć, potrafić zrobić, wykonać etc.

Dla blisko połowy rodziców zastępczych wychowujących dzieci w wieku szkolnym, duży problem stanowi wyrównywanie braków edukacyjnych. Ponieważ szkoły najczęściej w ograniczonym zakresie organizują zajęcia wyrównawcze, opiekunowie sami w miarę własnych możliwości (wiedzy, umiejętności, czasu, który mogą poświęcić danemu dziecku), posiłkując się oferowaną przez własne dzieci pomocą, starają się pracować na rzecz wyrównania zaległości edukacyjnych wychowanków. Często jednak wiąże się to z potrzebą opłacenia korepetytora, gdyż poziom zdiagnozowanych u dziecka zaniedbań jest tak poważny, że opiekunowie nie są w stanie sprostać temu zadaniu.

Organizacja czasu wolnego i wypoczynku

Wychowanie do określonego, pożądanego poziomu kultury czasu wolnego, ma na celu kształtowanie pozytywnych upodobań i zainteresowań, wyrabianie umiejętności i nawyków kulturalnego spędzania czasu wolnego. Jest więc procesem, który dąży do ukształtowania prawidłowego stylu życia młodego pokolenia, charakteryzującego się przede wszystkim umiejętnością czynnego wypoczynku oraz aktywnym udziałem w życiu kulturalnym. Podejmowane czynności czasu wolnego, mogą mieć charakter: rekreacyjny, edukacyjny, społeczny, twórczy, wychowawczy, sportowy itp. [Hanyga-Janczak 2010].

Zapewnienie dziecku (dzieciom) odpowiednich warunków do wypoczynku i organizacji czasu wolnego jest jednym z głównych zadań, jakie ma do spełnienia rodzina zastępcza. Ujęte ono zostało również w przepisach prawa, regulujących funkcjonowanie rodzin zastępczych [Dz.U. 2011, nr 149, poz. 887, art. 42 ust. 7]. M. Czerepaniak-Walczak prawo dziecka do czasu wolnego i wypoczynku ujmuje w kategorii praw „miękkich”, gdyż, jak słusznie zauważa, za jego złamanie nie grożą żadne konsekwencje prawne. Zdaniem autorki, nierespektowanie lub wręcz łamanie praw dziecka do czasu wolnego często jest usprawiedliwiane interesem wychowawczym [Czerepaniak-Walczak 2007].

Sytuacje niepełnego respektowania praw dziecka w tym zakresie można odnotować również w badanych pogotowiacz rodzinnych. Należy jednak zauważyć, że fakty te (w przeważającej liczbie przypadków) determinują takie czynniki, jak: liczba umieszczanych w pogotowiacz dzieci oraz stopień trudności opiekuńczo-wychowawczych. Pomniejszą ze względu na skalę występowania, lecz równie silnie przesądzającą o niemożności zapewnienia wypoczynku lub organizacji czasu wolnego, jest kwestia finansowa. Odpowiedzialnością za takie sytuacje (a przynajmniej dużą jej część), należy jednak obciążać OPS/PCPR, gdyż to właśnie te podmioty, nie uwzględniając stanowiska rodzin zastępczych, decydują o liczbie umieszczanych dzieci (w skrajnych przypadkach nawet dziesięcioro) oraz o umieszczeniu dzieci wymagających specjalistycznej opieki, bez respektowania zasady „niedociążania” takich pogotowiacz opieką nad kolejnymi dziećmi.

Analiza przeprowadzonych wywiadów pozwala jednak odnotować, że badani rodzice prezentują wysoki poziom świadomości odnośnie potrzeby zapewnienia dzieciom odpowiednich warunków do wypoczynku i organizacji czasu wolnego.

Najczęściej zapewnianą i jak może się wydawać, pożądaną z wychowawczego punktu widzenia, formą spędzania przez wychowanków czasu wolnego, jest czytelnictwo. W większości pogotowi (67,3% ogółu badanych), można zaobserwować bogaty zbiór książek, bajek, komiksów dostosowanych do wieku dzieci. Zróżnicowanie tematyczne książek wskazuje również na uwzględnianie potrzeby dostosowywania literatury do zainteresowań dzieci. Rodziny, w których w mniejszym zakresie wykorzystuje się tę formę, to zwykle te opiekujące się większą liczbą dzieci oraz charakteryzujące się niższym poziomem wykształcenia opiekunów.

Rodzice, pod których pieczęą znajdują się dzieci w wieku późnego dzieciństwa oraz wczesnej adolescencji, deklarują, że kładą duży nacisk na propagowanie tej formy spędzania wolnego czasu, jednak – jak sami zauważają – wdrożenie jej częstokroć okazuje się bardzo trudne z powodu poważnych zaniedbań edukacyjnych zdiagnozowanych u dzieci. Zaś ci wychowankowie, którzy potrafią czytać, często kontakt z książką postrzegają w kategoriach kary. Nie zawsze też w nawale codziennych obowiązków opiekunowie znajdują czas na czytanie książek dzieciom najmłodszym, choć zdecydowana większość stara się to robić przynajmniej kilka razy w tygodniu. Warunki umożliwiające spokojny, odizolowany od głównego nurtu życia rodziny kontakt dziecka z książką, dotyczą niespełna połowy badanych rodzin.

Powszechną formą organizowania czasu wolnego dzieciom są zajęcia plastyczne (rysowanie, malowanie, lepienie, wycinanie). Dotyczy to prawie wszystkich rodzin (z wyjątkiem tych wychowujących niemowlęta), jednak tylko około jedna czwarta rodziców zastępczych w tych zajęciach uczestniczy. Pozostali ograniczają się jedynie do zorganizowania warunków do zabaw plastycznych, zaś czas, który dzieci spędzają przy zabawie, wykorzystują do zadań wynikających z funkcji opiekuńczej – pranie, prasowanie, przyrządzanie posiłku itp. Wyniki obserwacji wskazują jednak, że zaledwie mniej niż połowa badanych rodzin zapewnia optymalne warunki do nieskrępowanej zabawy w tej formie i odpowiednio różnorodne akcesoria.

Oglądanie bajek, programów rozrywkowych lub edukacyjnych również stanowi akceptowaną formę spędzania czasu wolnego. Jednak, około jedna trzecia rodziców, z uwagi na fakt, iż dla ich wychowanków oglądanie programów telewizyjnych stanowiło jedyną znaną i akcep-

towaną formę spędzania czasu wolnego w domu rodzinnym, stara się maksymalnie ograniczać czas, jaki dzieci mogą spędzać przed ekranem telewizora. Z reguły czas ten zawiera się w wieczornej bajce. Pozostali opiekunowie, do zagadnienia spędzania wolnego czasu przed ekranem telewizora, podchodzą w sposób mniej restrykcyjny. Oni jednak starają się ograniczać dzieciom dostęp do programów nacechowanych zjawiskami przemocy, propagując jednocześnie oglądanie bajek posiadających przesłanie moralne, bajek edukacyjnych lub programów popularnonaukowych. Wielu rodziców, z myślą o swoich podopiecznych, uzupełniło domową wideotekę w bajki oraz filmy dostosowane do wieku oraz upodobań dzieci. Należy podkreślić, że wszystkie rodziny zapewniają odpowiednie warunki do spędzania wolnego czasu w tej formie. Jedyne (drobne różnice) zawierają się w jakości sprzętu. Pewne zróżnicowanie ujawnia się w odniesieniu do liczby oraz jakości bajek, filmów lub programów, które można oglądać za pomocą odtwarzaczy. Biorąc jednak pod uwagę, że większość rodzin korzysta z produktów oferowanych przez płatne platformy telewizyjne, wskaźnik ten traci swoją istotność.

W podobny sposób badani postrzegają problem spędzania wolnego czasu z wykorzystaniem możliwości oferowanych przez komputery. Większość rodzin (72,4%) posiada komputer stacjonarny (lub przenośny), z czego niespełna połowa gospodarstw ma możliwość korzystania z łącza internetowego. Analiza materiału badawczego wskazuje, że spędzanie czasu wolnego przed ekranem komputera spotyka się z akceptacją ze strony opiekunów, w szczególności w zakresie edukacyjno-rekreacyjnym. Rzadziej badani decydują się na zakup gier komputerowych, swoje stanowisko tłumacząc przeświadczeniem o występujących w nich zjawiskach agresji oraz przemocy. Rodziny posiadające łącze internetowe zwykle decydują się na zainstalowanie tak zwanych blokad oraz filtrów rodzicielskich, uniemożliwiających korzystanie z niepożądanych – z wychowawczego punktu widzenia – witryn internetowych.

Organizowanie czasu wolnego o charakterze kulturalnym zwykle polega na umożliwianiu dziecku uczestnictwa w spektaklach teatralnych, projekcjach kinowych, różnego rodzaju festynach etc. Uprawnionym będzie stwierdzenie, że w tym zakresie badane rodziny w znikomym stopniu realizują potrzeby dzieci. Niespełna jedna trzecia opiekunów decyduje się na organizowanie wychowankom czasu wol-

nego w taki sposób. Zwykle są to rodziny opiekujące się jednym lub dwojgiem dzieci. Większość pogotowi (67,2%) rezygnuje z takich form spędzania czasu wolnego. Zwykle przeszkodę stanowi wiek podopiecznych (są to rodziny przyjmujące pod opiekę dzieci w wieku do trzeciego roku życia) oraz liczba dzieci, często przekraczająca ustawowy limit. Ten „niekorzystny” czynnik rodzi przede wszystkim problemy natury organizacyjnej oraz logistycznej, z którymi część badanych – w opinii ich samych – nie jest w stanie sobie poradzić. Najczęściej przywoływanym argumentem pozostaje jednak kwestia finansowa. Wielu rodziców środki finansowe otrzymywane na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka, przeznacza przede wszystkim na realizację zadań wynikających z funkcji opiekuńczej (odpłatna opieka medyczna, zabiegi dentystyczne etc.). Argumentując swoje stanowisko, badani opierają się na stworzonej przez siebie hierarchii zadań.

W ich postrzeganiu funkcji pogotowia rodzinnego, najważniejszym zadaniem jest zaspokojenie biologicznych i psychospołecznych potrzeb dziecka oraz realizacja zadań kompensacyjno-leczniczych. Jedna z matek stwierdziła wprost [...]: *za te pieniądze, które wydam na kino dla piątki moich dzieci, mogę zapłacić za dwa zabiegi dentystyczne. Dzieci mają wiele potrzeb, które trzeba realizować natychmiast, a które nigdy nie zostaną zrealizowane w sytuacji ich powrotu do rodziców [...], kino, różne inne przyjemności mogą poczekać. Sprawy związane ze zdrowiem dziecka nie mogą czekać – a na ich załatwienie nie mamy przecież wiele czasu – raptem kilka miesięcy.*

Nieco inaczej kształtuje się organizacja czasu wolnego o charakterze rekreacyjno-edukacyjnym. Wycieczki do lasu, parku, nad zalewy wodne itp. nie wymagają nakładów finansowych i jednocześnie nie narażają opiekunów na problemy natury organizacyjnej. Wszyscy badani deklarują, iż ta forma spędzania czasu wolnego znajduje u nich pełną akceptację. W ramach tego typu wypraw rodzice skupiają się również na zadaniach o charakterze edukacyjnym. Uczą dzieci nazw roślin, zwierząt, zasad zachowania się na łonie przyrody itp. Często tego typu aktywność wiąże się z potrzebą przygotowania zbiorów roślin lub owoców leśnych potrzebnych do zajęć szkolnych lub też wynika z tradycji rodziny (zbieranie grzybów, jagód itp.). Wycieczki do ogrodu zoologicznego, różnych ciekawych miejsc (miast), wyjazdy weekendowe, z przyczyn organizacyjno-finansowych realizowane są tylko w 44,8% rodzin.

Wakacje oraz ferie zimowe jednoznacznie kojarzone są z czasem wolnym oraz wypoczynkiem, z potrzebą zapewnienia dzieciom moż-

liwości oderwania się (odpoczęcia) od obowiązków szkolnych oraz domowych. Podobnie jest w rodzinach zastępczych – również tych pełniących funkcję pogotowia rodzinnego. Analiza materiału badawczego pozwala przyjąć, że rodzice zastępczy mają dużą świadomość odnośnie potrzeby zorganizowania dla wychowanków wakacyjnych form wypoczynku. Jednocześnie należy stwierdzić, że prawie połowa pogotowia nie zapewnia dzieciom odpowiednich warunków do wakacyjnego wypoczynku. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne, np. brak zgody ze strony OPS/PCPR, trudności związane z organizacją wypoczynku dla kilkorga małych dzieci lub wymagających specjalistycznej opieki, brak środków transportu, brak środków finansowych, brak zgody ze strony rodziców biologicznych, realizowana procedura adopcyjna.

Popularne w pogotowiach są rodzinne formy wypoczynku, najczęściej kilkudniowe wycieczki. Niektóre rodziny posiadają domki letniskowe, działki rekreacyjne w pobliżu miasta i tam organizują podopiecznym wypoczynek. Część rodziców stara się organizować wyjazdy zagraniczne, co jednak często zostaje uniemożliwione przez rodziców biologicznych, którzy nie chcą podpisać wniosku o wydanie paszportu dla dziecka; odmowę motywują podejrzeniami o chęć uprowadzenia dziecka lub brakiem przesłanek dla organizowania takich form wypoczynku. [...] *Ja nigdzie w życiu nie wyjeżdżałem i dobrze jest i żyję. Skoro ja nie jeździłem, to i moje dziecko też nie musi jeździć po tych zagranicach.* Taką formę odmowy przytacza jedna z matek zastępczych.

System wzmocnień

Współcześnie w naukach o wychowaniu, pojęcia kara i nagroda coraz częściej zastępowane są określeniami „wzmocnienie negatywne” i „wzmocnienie pozytywne”. Zdiagnozowany u znacznej większości badanych wychowanków pogotowia rodzinnych stan zaniedbań wychowawczych wskazuje na potrzebę zintensyfikowania podejmowanych przez opiekunów zastępczych oddziaływań wychowawczych, mających na celu wzmocnienie aprobowanych postaw oraz zachowań, jak również powstrzymywanie wychowanka od zachowań społecznie niepożądanych.

Wszyscy badani zaznaczają, że wobec każdego wychowanka w początkowym okresie jego pobytu w rodzinie, zostają podejmowane działania mające na celu przedstawienie wymagań/oczekiwań odnośnie jego postaw, zachowania, postępowania itp. Należy jednocześnie

zauważyć, że w tym samym czasie (okres adaptacji) opiekunowie starają się rezygnować ze stosowania wzmocnień negatywnych. Przede wszystkim dlatego, że w większym stopniu ufają skuteczności oddziaływania wychowawczego poprzez nagradzanie poprawnych zachowań, a poza tym mają świadomość, że w rodzinie własnej, zachowania dzieci wzmacniane były przede wszystkim w oparciu o system kar, z wyłączeniem nagród. Jedna z matek tak tłumaczy swoją postawę [...] *nasze dzieci (wychowankowie) znają wyłącznie «smak» kary – kara była (jest) dla nich czymś naturalnym, wręcz obowiązującym. Jednocześnie, dzieci te nie znają «smaku» nagrody. Moim zadaniem jest stworzyć takie warunki, aby dziecko mogło zasmakować nagrody, by mogło dostrzec różnicę pomiędzy karą a nagrodą.*

Podobnych wypowiedzi można odnotować wiele, co jednocześnie pozwala na podkreślenie wysokiego stopnia świadomości wychowawczej badanych opiekunów. Będąc przekonanym o występującym u ich podopiecznych deficycie wzmocnień pozytywnych, rodzice starają się dostrzegać nawet najdrobniejsze sukcesy w postępowaniu, zachowaniu, osiągnięciach dziecka i natychmiast je wzmacniać – najczęściej poprzez wyrażoną pochwałę, uśmiech, przytulenie itp., starając się jednocześnie nie reagować na niewłaściwe zachowania dzieci. Jeden z rodziców stwierdza wprost [...] *widząc, jak one (dzieci) starają się, by zasłużyć na pochwałę, jakie są dumne, kiedy zostaną docenione, utwierdzam się w przekonaniu, że obratem słuszną drogę.* W tym samym czasie, te niewłaściwe zachowania dziecka, którym występowaniu w opinii opiekunów należy szybko zapobiegać (w szczególności zachowaniom zagrażającym bezpieczeństwu innych wychowanków) regulowane są z wykorzystaniem kar naturalnych – tłumaczenie i wyjaśnianie niewłaściwości zachowania, wyrażanie dezaprobaty (słownej, mimicznej).

Wraz z upływem czasu pobytu wychowanka w środowisku zastępczym opiekunowie starają się rozszerzać zakres stosowanych wzmocnień. W tym miejscu należy podkreślić dbałość, jaką rodzice przywiązują do określenia jakie zachowania będą karane, dlaczego dane zachowania będą karane oraz jaki wymiar kary będzie wymierzony za określone zachowanie. W podobny sposób regulowane są kwestie nagradzania – w szczególności te formy, które wiążą się z uzyskaniem przywilejów lub nagrodami o charakterze rzeczowym. Na uwagę zasługuje jednocześnie deklaracja dostosowywania rodzajów kar i nagród do indywidualnych cech wychowanka.

Podjmując działania na rzecz wzmocnienia pożądaných zachowań dziecka, badani opierają się głównie na wyrażaniu aprobaty mimicznej (uśmiech) oraz niewerbalnej (przytulenie, pocałunek, pieszczota). Stosowanie takich metod wzmocnienia deklaruje cała grupa badanych. Nieco rzadziej stosowaną formę wzmocnienia stanowi aprobata słowna (wyrażenie pochwały, uznania), którą wdraża blisko 80% pogotowi. Niektórzy opiekunowie nagradzają poprzez wycieczki do atrakcyjnych miejsc (kino, zoo, aquapark, figloland itp.), słodycze, zabawki, garderobę i inne nagrody rzeczowe, wspólnie spędzony czas, np. na oglądaniu bajek. Znamienny wydaje się jednocześnie fakt, że żadna z badanych rodzin nie stosuje nagród pieniężnych.

Wśród wzmocnień negatywnych przeważają kary naturalne. Zdecydowana większość rodziców (74,1%), opierając się na tłumaczeniu i wyjaśnianiu dzieciom niewłaściwości ich zachowania stara się powstrzymać wychowanków od niepożądanych zachowań. Podobnie liczna grupa stara się oddziaływać poprzez wyrażanie dezaprobaty. Dla ponad połowy badanych, skuteczną metodę karania stanowi „odesłanie” za niewłaściwe zachowania. Zwykle miejsca odosobnienia to pokoje dzieci, zaś cel główny tej formy kary stanowi umożliwienie dokonania przemyśleń w związku z niewłaściwym zachowaniem. Równie często stosowane jest odebranie przywilejów (gra na komputerze, oglądanie telewizji, spotkania towarzyskie). Na karanie dzieci milczącym traktowaniem, obojętnością, decyduje się 12,1% rodziców. Co może budzić niepokój, to fakt, że 5,2% opiekunów nie wyklucza stosowania kar fizycznych, które są jednak wymierzane w skrajnych przypadkach, kiedy [...] *nic innego nie działa, a jedynym skutecznym środkiem okazuje się groźba kary fizycznej lub jej zastosowanie.*

Jednym z czynników decydujących o skuteczności wzmocnień jest model ich stosowania. Ważny elementem stanowi czas od wystąpienia określonego zachowania. Nagroda, a przede wszystkim kara, powinny być stosowane bezpośrednio po zachowaniu, które ma być wzmocniane [Adamowska 2003, Ostrowska 2003]. Analiza wywiadów wskazuje, że stosując wzmocnienia pozytywne, opiekunowie maksymalnie skracają czas, w którym występuje bodziec nagradzający w stosunku do oczekiwanego lub ujawnionego zachowania dziecka, natomiast wzmocnienie negatywne zachowań niepożądanych – 63,8% badanych stara się maksymalnie odsuwać w czasie. Niejednokrotnie przynosi to niekorzystne

skutki, gdyż wychowankowie nie wiedzą, które zachowanie zostało wzmocnione.

Biorąc pod uwagę adekwatność i konsekwencję stosowania wzmocnień, należy stwierdzić, że blisko połowa rodziców czyni to poprawnie, odpowiednio do wieku, predyspozycji, wysiłku czy przewinień dziecka. Tylko nieliczni opiekunowie stosują mechaniczny (odruchowy) model wzmocnień, czasem w wyniku kilkukrotnych prób dziecka zwrócenia na siebie uwagi – [...] *tak, bardzo ładnie ułożyłeś te klocki*. Niewłaściwy model stosowania wzmocnień pozytywnych można zaobserwować u 8,6% badanych. U tej grupy rodziców widoczny jest brak jednoznaczności przekazu. Zwykle wzmocnienie zawiera się w wygłoszeniu pochwały, brakuje jednak pozytywnego przekazu niewerbalnego. Również proporcjonalność wzmocnienia w stosunku do wysiłku dziecka oraz konsekwencja stosowania wzmocnień w widoczny sposób zostają zaburzone. Można założyć, iż u tego odsetka badanych występuje świadomość potrzeby stosowania wzmocnień pozytywnych przy jednoczesnym braku umiejętności ich stosowania.

Podsumowanie – rezultaty wychowawcze

Ocena rezultatów podejmowanych przez badane rodziny czynności wychowawczych dokonana została na podstawie przeprowadzonych wywiadów z opiekunami oraz obserwacji. Najogólniej można stwierdzić, że pozytywne efekty działań, oprócz wkładu i jakości pracy rodziców zastępczych, zależą od wieku wychowanka oraz czasu, jaki upłynął od momentu umieszczenia wychowanka w środowisku zastępczym, a także od poziomu zdiagnozowanych zaniedbań wychowawczych. Rezultaty odnoszą się – zgodnie ze wskazaniami psychologii rozwojowej dzieci i młodzieży [Harwas-Napierała, Trempała 2000] – wyłącznie do wychowanków w wieku poniemowlęcym i starszych, którzy w badanych rodzinach przebywali nie krócej niż miesiąc. Wyniki odnoszą się zatem do 113, to jest 54,6% wszystkich dzieci, które przebywały w 49 (87,1%) badanych rodzinach zastępczych.

Z analizy materiału badawczego wynika, że w największym stopniu rezultaty podejmowanych przez badane rodziny oddziaływań wychowawczych widoczne są w odniesieniu do 37 (32,7%) wychowanków w wieku poniemowlęcym. Rezultatem oddziaływań wychowawczych, na który opiekunowie najczęściej wskazują, wzbogacenie słownictwa

wychowanków, rozumiały przekaz werbalny, komunikowanie potrzeb. Większość dzieci (83,8%), poprawnie reaguje na polecenia i respektuje zasady zachowania. W sposób widoczny ustępują charakterystyczne dla większości dzieci zachowania dewastacyjne oraz agresywne (tak wobec opiekunów, jak i pozostałych wychowanków), wzrasta zainteresowanie proponowanymi przez opiekunów formami edukacyjnymi.

W grupie badanych w wieku średniego dzieciństwa, przeważały dzieci, których poziom zaniedbań wychowawczych określony został jako bardzo wysoki i wysoki – 76,1% tworzących tę grupę. W przypadku tego odsetka badanych, pomimo podjęcia określonych działań reedukacyjnych, wielu wychowanków nadal stosuje stworzone przez siebie lub charakterystyczne dla środowiska pochodzenia, zwroty i wyrażenia. W opinii opiekunów, w większości wypadków, stosowanie tych zwrotów stanowi rodzaj złośliwości dzieci lub przekory wobec stawianych wymagań. Niemniej jednak, w przypadku dzieci, u których występował brak artykulacji lub ubogi zasób słownictwa, zauważalna jest widoczna poprawa.

Problemem, z którym opiekunowie radzą sobie w mniejszym stopniu, jest stosowanie przez dzieci wulgaryzmów oraz erotycznych określeń, które zwykle pojawiają się w powstałych pomiędzy dziećmi lub dziećmi i opiekunami sytuacjach konfliktowych. Należy jednak podkreślić, że pomimo występowania takich sytuacji, dzieci poprawnie reagują na stosowane przez opiekunów wzmocnienia. Podobne zachowania można odnotować w odniesieniu do wydawanych przez opiekunów poleceń. Dzieci, w większości codziennych sytuacji, respektują również ustalone normy i zasady, a w przypadku wykroczenia poza ich granice, poprawnie reagują na stosowane wzmocnienia, stosując jednocześnie adekwatne do sytuacji zwroty grzecznościowe. Większość dzieci (86,5%) respektuje również ustalenia dotyczące np. wykonania powierzonego zadania. Zdarzają się jednak sytuacje, w których dzieci – zdaniem opiekunów, w sposób odruchowy – stosują kłamstwa, mające na celu uniknięcie ewentualnych konsekwencji określonego niewłaściwego zachowania

Wszystkie dzieci w wieku średniego dzieciństwa potrafią przedstawić się oraz określić swój wiek. Potrafią również nazwać części ciała, zobrazowane zwierzęta, kolory oraz kształty. Odnotować należy również umiejętność zachowania się dzieci w określonych społecznych sytuacjach – na uwagę zasługuje stosowanie przez nie zwrotów

grzecznościowych. Samodzielność wszystkich dzieci w codziennych sytuacjach mieści się w granicach normy. W większości przypadków nie udało się jednak rodzicom zastępczym zainteresować dzieci książkami i plastycznymi formami zabaw, a także wyeliminować niszczenia przedmiotów, zabawek i garderoby. Problem ten dotyczy 61,1% wychowanków w wieku średniego dzieciństwa.

W grupie 31 (27,4%) badanych w wieku późnego dzieciństwa, zdiagnozowane zaniedbania wychowawcze na poziomie bardzo wysokim i wysokim dotyczą 90,3% dzieci. Podstawowy problem w odniesieniu do tego odsetka badanych dotyczy działań wychowawczo-edukacyjnych, mających na celu wzbogacenie zasobu słownictwa. Różnego rodzaju zwroty oraz wyrażenia charakterystyczne dla środowisk pochodzenia dzieci, nadal dominują w ich wypowiedziach. Działania korygujące sposób wysławiania się oraz zastosowania adekwatnego do treści wypowiedzi wyrażenia, dają krótkotrwały efekt. W większym stopniu, zauważalne są efekty pracy, mającej na celu naukę gramatycznej poprawności budowania zdań.

W opinii opiekunów, niewątpliwym sukcesem ich pracy wychowawczej jest prawie całkowite wyeliminowanie wulgaryzmów oraz erotycznych określeń, stanowiących charakterystyczną cechę sposobu wysławiania się podopiecznych. W sytuacjach ich wystąpienia, wychowankowie poprawnie reagują na wzmocnienia. Opiekunowie mają świadomość, iż poprawa zachowania w tym zakresie, obserwowana może być wyłącznie w domu zastępczym. Opinie przedstawiane przez pedagogów szkolnych oraz otoczenie sąsiedzkie wskazują, że dzieci nadal stosują wulgaryzmy.

Pozytywnym efektem jest również wdrożenie wychowanków do akceptowanych społecznie zasad zachowania, respektowania poleceń oraz ustaleń dotyczących np. godziny powrotu do domu lub wykonania powierzonego zadania, jak również do stosowania zwrotów grzecznościowych – w przypadku ich braku, w sytuacjach, w których wymagane jest ich zastosowanie, wychowankowie poprawnie reagują na zwróconą przez opiekunów uwagę. Warto odnotować również poprawny sposób zachowania się dzieci przy stole. W większości przypadków, wychowankowie posługują się sztućcami; po skończonym posiłku podejmują czynności porządkowe. Pozytywne efekty dotyczą też umiejętności samoobsługowych.

Należy jednak zauważyć, że niezmiennie charakterystyczną cechą zachowań dzieci jest stosowanie przez nie kłamstw – w szczególności w sprawach dotyczących uszkodzonego lub zepsutego elementu wyposażenia domu oraz edukacji szkolnej. Kradzieży, tak w środowisku domowym, jak i szkolnym, opiekunowie nie odnotowują. Dużą trudność sprawia opiekunom wdrożenie tej grupy dzieci do wartościowego spędzania czasu wolnego.

W grupie 9 badanych w wieku wczesnej adolescencji, zdiagnozowane zaniedbania wychowawcze były na poziomie bardzo wysokim i wysokim i dotyczyły 8 z nich. Opiekunowie wskazują na utrwalone schematy zachowań i postępowania dzieci. Pozytywne rezultaty to respektowanie przez wychowanków ustalonych zasad zachowania (powrót o właściwej porze, niestosowanie używek), wyeliminowanie wulgarnego i agresywnego zachowania, stosowanie zwrotów grzecznościowych, zwiększenie stopnia samodzielności w zakresie podstawowych czynności dnia codziennego, angażowanie się do prac domowych. Natomiast, podobnie jak w poprzedniej grupie, brak jest widocznych rezultatów w eliminowaniu kłamstw, wagarowania i negatywnego stosunku do nauki czy bardziej wartościowym spędzaniu czasu wolnego.

Streszczenie: W zawodowych rodzinach zastępczych o charakterze pogotowia wychowują się dzieci z dysfunkcyjnych środowisk rodzinnych, najczęściej zaniedbane wychowawczo. Praca pedagogiczna zawodowych opiekunów ma więc zwykle charakter kompensacyjno-wychowawczy. Podstawowe działania, podejmowane przez badane rodziny zastępcze z województwa śląskiego, to przede wszystkim: przekształcenie utrwalonych wzorów zachowań i systemu wartości, wspieranie edukacji lub wyrównywanie zaniedbań edukacyjnych, wdrażanie do obowiązków, nauka pożytecznego (zgodnego z normami społecznymi) spędzania czasu wolnego oraz wzmacnianie pożądanego zachowań. Pozytywne rezultaty wychowawcze, oprócz wkładu i jakości pracy rodziców zastępczych, zależą też od wieku wychowanka oraz czasu, jaki upłynął od momentu umieszczenia wychowanka w środowisku zastępczym, a także od poziomu zdiagnozowanych zaniedbań wychowawczych.

Słowa kluczowe: opieka zastępcza, profesjonalna rodzina zastępcza, wychowanie w rodzinie, kształtowanie zachowań dzieci, edukacja dzieci, nagradzanie i karanie dzieci.

Summary: In the vocational foster families acting as family rescue, the children from dysfunctional family environments are very often educationally neglected. The pedagogic work of vocational caregivers is therefore usually of compensatory character. Basic actions taken by foster families studied with the Silesian province are: conversion of fixed patterns of behavior and value system, supporting education and equalizing educational negligence, the implementation of the responsibility, learning of the useful (consistent with social norms) leisure time and rein-

forcement of the desired behaviors. Positive results of upbringing, in addition to the contribution and quality of work of foster parents, also depend on the age of the children and the time elapsed from the moment of placing the juvenile in foster environment, as well as the level of identified educational negligence.

Key words: foster care, professional foster family, family education, shaping the patterns of behavior of children, education of children, rewarding and punishing children.

Bibliografia

Adamowska L. (2003) *Kara* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. II, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Badora S., Basiaga J. (2011), *Środowisko rodzinne dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych* [w:] Z. Palak M., Piątek, A. Róg, B. Zięba-Kołodziej (red.), *Jakość życia młodzieży ze środowisk zagrożonych patologią społeczną*, PWSZ, Tarnobrzeg.

Cudak H. (1999), *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Wyd. PTHP, Warszawa.

Czerepaniak-Walczak M., *Wychowanie do czasu wolnego: poszukiwanie miejsca dla homo ludens w świecie homo faber* [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty*, t. II, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Dąbrowski Z. (2006a), *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, t. I, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

Dąbrowski Z. (2006b), *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, t. II, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

Dąbrowski Z. (2006c), *Pedagogika opiekuńcza* [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. III, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk.

Hanyga-Janczak P. (2010), *Kultura czasu wolnego* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Harwas-Napierała B., Trempała J. (2000), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, PWN, Warszawa.

Kułaczkowski J. (2010), *Pedagogika rodziny* [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. IV, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk.

Łobocki M. (2008), *Wychowanie moralne* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Mariański J. (2007), *Między rajem a apokalipsą. O potrzebie wychowania ku wartościom uniwersalnym* [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty*, t. II, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Okoń W. (2007), *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Ostrowska K. (2003), *Nagroda* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. II, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Ostrowska U. (2006), *Aksjologiczne podstawy wychowania* [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. I, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk.

Pilch T., Bauman T. (2001), *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.

Sobol E. i in. (2006), *Wielki słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa.

Stake R.E. (2009), *Jakościowe studium przypadku* [w:] W.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. I, PWN, Warszawa.

Śliwerski B. (2007), *Wychowanie. Pojęcie – Znaczenia – Dylematy* [w:] M. Dudzikowa,

M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty*, t. I, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2011, nr 149, poz. 887.

Wiatrowski W. (2008), *Wychowanie przez pracę* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.